

Pierwsze dni wojny

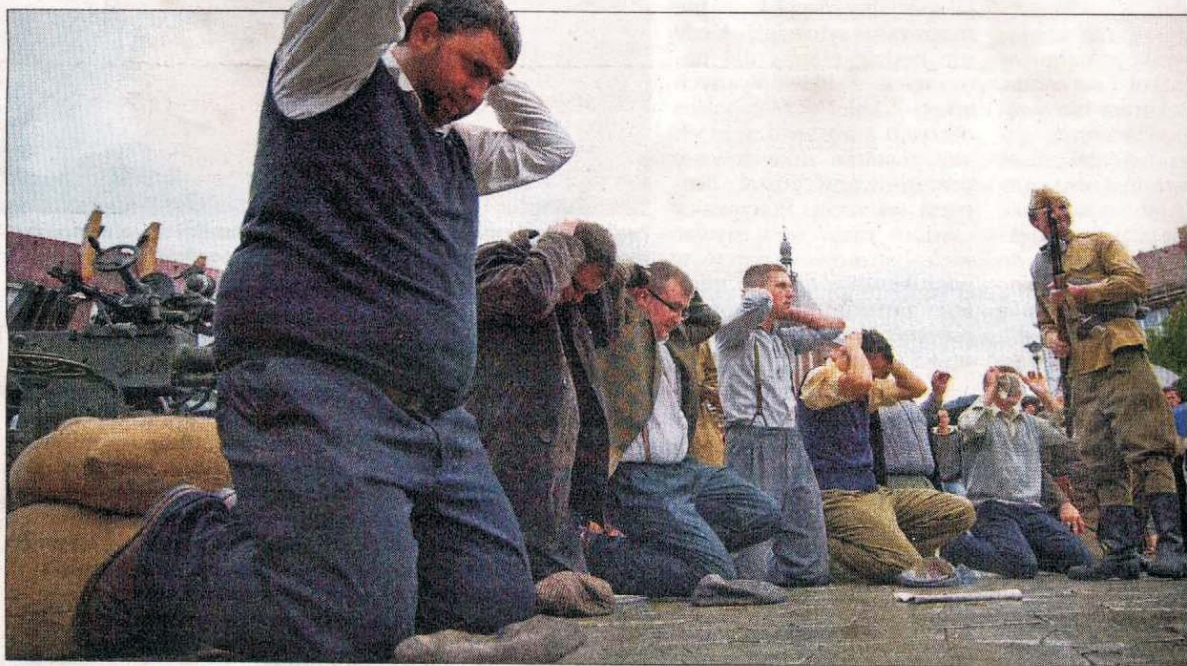
KOSZALIN Żywa lekcja historii zgromadziła wczoraj mieszkańców na placu przed ratuszem. M dzień przed rocznicą wybuchu II wojny światowej obejrżeli wojenną inscenizację.

Marzena Sutryk

marzena.sutryk@gk24.pl

Doskonała, niespełna półgodzinna lekcja historii – tak można określić to, co zaprezentowali wczoraj przed koszalińskim ratuszem członkowie Bałtyckiego Stowarzyszenia Miłośników Historii PERUN. W strojach wypożyczonych z teatru, uzbrojeni, odgrywali kolejne sceny z lat wojny i okupacji. Wsparły ich żony, narzeczone i dziewczyny, także przebrane, niektóre z dziećmi.

Najpierw na placu rozległy się syreny alarmowe, w tle padły strzały. Zgromadzeni usłyszeli komunikat o wkroczeniu niemieckich oddziałów do Polski i komunikat prezydenta Mościckiego, który miał mobilizować 73 lata temu Polaków do obrony i walki o zwycięstwo. Widzowie mogli zobaczyć Niemców zatrzymujących i rewidujących Polaków na ulicach, dokonujących egzekucje, wywożących jeńców do obozów.



Twórcom wczorajszej inscenizacji udało się oddać wojenną grozę i tragiczny los, jaki Polakom zgotowali obaj wrześniowi agresorzy. Fot.

Nie zabrakło też czerwonarmistów, którzy wkroczyli na ziemię polskie. W tle narrator co rusz przypominał, jak wyglądał wó-

wczas rozwój wydarzeń. Aż do ostatnich dni wojny. – W sobotę przypada rocznica wybuchu II wojny światowej. Pamiętajcie, że to nie

było święto. To było tragiczne wydarzenie w życiu Polaków – usłyszeli zgromadzeni.

Fotoreportaż na stronie 6

FILM

■ www.gk24.pl/video